

**Przedmiot skargi**

Wszystkie informacje dotyczące stanu faktycznego, podnoszonych zarzutów oraz wyczerpania krajowych środków odwoławczych, a także zachowania terminu 6 miesięcy (art. 35 ust. 1 Konwencji) powinny zostać zawarte w tej partii formularza (części E, F i G). Te części formularza muszą zostać wypełnione, nie wystarczy również odwołać się do informacji zawartych na załączonych kartkach. Zobacz: artykuł 47 § 2 Regulaminu Trybunału, dokument „Wszczęcie Procedury” na stronie internetowej Trybunału (w języku angielskim i francuskim), jak również dokument „Jak wypełnić formularz skargi”.

**E. Opis stanu faktycznego**58.  
PRZEBIEG SPRAWY

6 lipca 2017 roku stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog Polska złożyło wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o udostępnienie kalendarza spotkań Julii Przyłębskiej – osoby zajmującej stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i Mariusza Muszyńskiego – osoby zajmującej stanowisko Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. W przypadku obu osób Stowarzyszenie zaznaczyło, że wniosek dotyczy wyłącznie wykonywania obowiązków dotyczących Trybunału Konstytucyjnego oraz działań, które odbyły się przed dniem złożenia odpowiedzi – od 1 stycznia 2017 do dnia odpowiedzi. Dodatkowo Stowarzyszenie chciało dowiedzieć się kto wchodzi i wychodzi z Trybunału. Ten ostatni wątek nie stanowi przedmiotu skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dowód nr 1.

9 sierpnia 2017 roku Stowarzyszenie otrzymało odpowiedź (dowód nr 2) z Trybunału Konstytucyjnego z informacją, że terminarz spotkań nie jest dokumentem urzędowym i nie stanowi informacji publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r o dostępie do informacji publicznej oraz organ nie posiada informacji (dokumentów) o osobach wchodzących i wychodzących do budynku Trybunału Konstytucyjnego, gdyż taka ewidencja nie jest prowadzona. Organ wskazał, że kalendarz nie jest dokumentem urzędowym i powołał się na orzecznictwo administracyjne, m. in.:

I OSK 1158/15: „[Kalendarz to] narzędzie biurowe, pomocnicze wspomagające organizację pracy organu administracji publicznej, jakim jest kalendarz spotkań nie jest nośnikiem informacji publicznej, ponieważ służy jedynie pomocniczo realizacji zadań publicznych przez organ, nie przesądza jednakże kierunków działania organu” (Lex nr 2260511). Umieszczenie w kalendarzu terminu jakiegoś wydarzenia ma czysto techniczny charakter i nie zaświadcza o stanie faktycznym, tj. o tym czy się ono odbyło czy nie. Nie odnosi się do sfery faktów, gdyż sposób jego prowadzenia nie daje potwierdzenia zawartych w nich informacji, jest materiałem roboczym, służącym pomocniczo do realizacji zadań publicznych przez organ, lecz nie przesądzającym o kierunku działania organu, a tym samym nie zawierającym komunikatu o sprawach publicznych.

Oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego:

P 25/12: „z szerokiego zakresu przedmiotowego informacji publicznej wyłączeniu podlegają jednak treści zawarte w dokumentach wewnętrznych, rozumiane jako informacje o charakterze roboczym”

7 września 2017 roku Stowarzyszenie wniosło skargę na bezczynność do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dowód nr 3):

- zarzuciło naruszenie art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej oraz art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w związku z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;

- wskazało, że wyroki sądów administracyjnych dotyczące „dokumentu wewnętrznego” nie mają podstawy w przepisach prawa, gdyż zgodnie z art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. d i art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, udostępnieniu podlegają wszelkie informacje dotyczące osób sprawujących funkcje w podmiotach władzy publicznej, a nie tylko dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 6 ust. 2 ww. ustawy;

- wskazało, że wobec informacji prasowych dotyczących rzekomych spotkań Prezesa i Wiceprezesa TK z prezesem rządzącej partii, obywatele muszą mieć możliwość sprawowania społecznej kontroli, a w tym przypadku nad zachowaniem fundamentalnej zasady trójpodziału władzy.

Stowarzyszenie wyraziło też wątpliwość dotyczącą prawdopodobieństwa, iż w Trybunale Konstytucyjnym nie ewidencjonuje się wejść i wyjść. Ta kwestia nie stanowi jednak przedmiotu skargi.

**Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)**

59.

23 stycznia 2018 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydał wyrok II SAB/Wa 493/17 (dowód nr 4).

Zgodnie z ww. wyrokiem, kalendarz spotkań nie stanowi dokumentu urzędowego, nie jest oświadczeniem woli, ani oświadczeniem wiedzy, nie jest też kierowany do innego podmiotu bądź składany do akt sprawy. Kalendarz Julii Przyłębskiej oraz kalendarz spotkań Mariusza Muszyńskiego stanowią przedmiot roboczy, biurowy. Jest on pomocny w realizacji zadań publicznych, jednakże służy wyłącznie organizacji pracy, nie wyznacza natomiast kierunków działania organu (v. wyrok NSA z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt I OSK 2914/13, orzeczenia.nsa.gov.pl). Kalendarz ten nie został stworzony na potrzeby podmiotów zewnętrznych.

12 marca 2018 roku Stowarzyszenie złożyło skargę kasacyjną (dowód nr 5). W skardze tej zarzuciło m. in. naruszenie prawa materialnego - art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej (dalej: "u.d.i.p.") oraz art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w związku z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w ramach informacji publicznej nie mieszczą się informacje o odbytych spotkaniach Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego.

18 czerwca 2019 roku Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok I OSK 2893/18 (dowód nr 6)

Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił skargę kasacyjną, zwracając m. in. uwagę, że kwestia kalendarzy była wielokrotnie przedmiotem orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego. „W swoich licznych wyrokach, kreujących jednolitą linię orzeczniczą, NSA stoi na stanowisku, że (...) informację dotyczącą kalendarza spotkań (...) należy zakwalifikować jako dokumentację wewnętrzną. Żądany kalendarz (terminarz) spotkań osób pełniących określone funkcje w Trybunale nie odnosi się do publicznej formy działania Trybunału i jako taki nie zawiera informacji publicznej. Jest co najwyżej narzędziem biurowym, roboczym, pomocniczym, wspomagającym organizację pracy organu, służącym realizacji zadań publicznych przez organ tylko w sposób pośredni. Umieszczenie w kalendarzu terminu jakiegoś wydarzenia ma czysto techniczny charakter i nie zaświadcza o stanie faktycznym, tj. o tym, czy się ono odbyło lub odbędzie. Nie odnosi się zatem do sfery faktów, gdyż sposób jego prowadzenia nie daje potwierdzenia zawartych w nim informacji. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 13 czerwca 2014 r. sygn. akt I OSK 2914/13 stwierdził, że terminarz spotkań należy zakwalifikować jako dokumentację wewnętrzną.

Prawo do informacji, o jakiej mowa w art. 61 ust. 1 Konstytucji, obejmuje informację o takiej aktywności podmiotów wskazanych w Konstytucji RP, która ukierunkowana jest na wypełnianie określonych zadań publicznych i realizowanie określonych interesów i celów publicznych. Tego rodzaju aktywność jest niewątpliwie ściśle powiązana z organizacją pracy określonych podmiotów, a także organizacją pracy wewnątrz struktur danego podmiotu, planowaniem i przyjmowaniem strategii wypełniania zadań i realizacji celów publicznych, determinującymi często szybkość i efektywność ich wykonywania i osiągania. Brak jednak podstaw do przyjęcia, że tego rodzaju aktywność organizacyjno-techniczna stanowi istotę działania wskazanych podmiotów w zakresie wypełniania zadań i realizacji celów publicznych. Gdyby intencją prawodawcy konstytucyjnego było objęcie prawem do informacji każdego przejawu aktywności wskazanych wyżej podmiotów, która w jakikolwiek sposób wiązałaby się z realizowaniem przez nie zadań i celów publicznych, w tym również aktywności o charakterze wewnętrznym, czy "technicznym", dałby temu wyraz w regulacji konstytucyjnej. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym przyjęto, że rezultaty wykładni językowej, celowościowej i systemowej art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP prowadzą wniosku, że prawo do informacji publicznej to prawo do informacji o działalności podmiotów wskazanych w Konstytucji RP, tj. o takiej aktywności tych podmiotów, która jest ukierunkowana (a zatem skierowana bezpośrednio) na wypełnianie określonych zadań publicznych i realizowanie określonych interesów i celów publicznych, co nie jest tożsame z każdym przejawem aktywności tych organów, w tym aktywnością związaną z wewnętrzną organizacją funkcjonowania tych podmiotów (por. wyroki NSA: z dnia 3 marca 2017 r., I OSK 1163/15; z dnia 17 marca 2017 r., I OSK 1416/15; z dnia 24 stycznia 2018 r., I OSK 319/16; z dnia 8 lutego 2018 r., I OSK 1828/17)"

W czasie sprawy, Stowarzyszenie wnioskowało o wykazanie przez Pełnomocnika skarżonego organu, że jego pełnomocnictwo jest podpisane przez właściwą osobę i w tej sprawie zwracało się do sądu. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił się od kontroli i oceny prawidłowości umocowania Pełnomocnika przez osobę zajmującą stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

**Opis stanu faktycznego (ciąg dalszy)****60.  
PODSUMOWANIE PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH PRAWA DO INFORMACJI PUBLICZNEJ**

Zgodnie z art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne, w tym dostęp do dokumentów (bez względu na ich charakter). Zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu państwa.

Zgodnie z art. 61 ust. 4 Konstytucji RP tryby udostępniania informacji określonej w art. 61 ust. 1 i 2 określone są w ustawach, a w stosunku do Sejmu RP i Senatu RP w ich regulaminach.

Ustawą, która w sposób kompleksowy regulować miała tryb udzielania informacji publicznej jest ustawa o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. 2018, poz. 1330 - j.t. ze zm., "Ustawa").

**KONTEKST**

Zmiany w Trybunale Konstytucyjnym stanowiły początek osłabiania rządów prawa w Polsce.

W grudniu 2015 roku, nowy Sejm wybrał zbyt dużą liczbę sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ Prezydent RP nie odebrał ślubowania od trzech sędziów wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji (Raport Komisji Weneckiej, CDL-AD(2016)026, punkty 103-106).

W tym samym roku rozpoczęto zmiany ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, które miały wyznaczyć standard stanowienia prawa na następny rok, a w przypadkach ustaw związanych z sądownictwem na kolejne lata. Ustawy procedowano nocą i przyjmowano w ciągu kilku lub kilkunastu dni (średni czas w pierwszym roku rządów Prawa i Sprawiedliwości przeznaczony na rozpatrzenie ustawy to 19 dni (XIII Komunikat Obywatelskiego Forum Legislacji podsumowujący aktywność legislacyjną rządów Zjednoczonej Prawicy. Sejmu VII kadencji i Senatu IX kadencji (2015-2019) .

W grudniu 2016 roku odbyły się wybory na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Wybory wiązały się z dwoma typami wątpliwości. Pierwsza opisana została w ww. raporcie Komisji Weneckiej (punkty 26 - 30) i dotyczyła faktycznego poparcia sędziów Trybunału Konstytucyjnego dla wybranych osób. Piętnastu, a w praktyce dwunastu, sędziów wybierało w głosowaniu tajnym po trzech kandydatów na stanowisko Prezesa i Wiceprezesa do przedstawienia Prezydentowi RP. Poparcie dla poszczególnych kandydatów nie pozwoliło stwierdzić, że są oni faktycznie popierani przez jakąkolwiek większość. Następnie - zgodnie z przepisami art. 16 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 22 lipca 2016 roku, Prezydent powinien być otrzymać uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego: "Uchwałę z nazwiskami wybranych kandydatów prezes Trybunału przekazuje Prezydentowi Rzeczypospolitej niezwłocznie". Taka uchwała wprawdzie została przekazana, ale była podpisana tylko przez Julię Przyłębską pełniącą obowiązki Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. W świetle tych faktów powstało pytanie czy wybór Prezesa i Wiceprezesa TK jest dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Przez cały okres sprawowania rządów przez Prawo i Sprawiedliwość do Trybunału Konstytucyjnego kierowane są sprawy związane z aktualnym zapotrzebowaniem politycznym. Najbardziej głośne to skierowanie przez posłów koalicji rządzącej sprawy (K21/19) dotyczącej zgodności z Konstytucją przepisów art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej dotyczącego obniżonej ochrony prywatności funkcjonariuszy publicznych. Skierowanie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego ma zablokować przekazanie nazwisk sędziów, którzy podpisali listy poparcia dla kandydatów do nowej Krajowej Rady Sądownictwa. W sprawie ich ujawnienia zapadł już prawomocny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (I OSK 4282/18), który nie jest wykonywany. Innym przykładem jest wydanie przez Trybunał Konstytucyjny Postanowienia z dnia 28 stycznia 2020 r. (Kpt 1/20) dotyczącego sporu kompetencyjnego między Sejmem RP a Sądem Najwyższym oraz między Prezydentem RP a Sądem Najwyższym. Postanowienie to ma wstrzymać stosowanie uchwały Sądu Najwyższego wdrażającej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 roku dotyczącego m. in. ustalenia przez sąd krajowy czy nowoutworzona Krajowa Rada Sądownictwa działa zgodnie z prawem Unii Europejskiej.

**F. Opis zarzucanych naruszeń Konwencji i/lub Protokołów wraz z uzasadnieniem**

61. Powoływany artykuł	Uzasadnienie
Artykuł 10	<p>Odmowa udostępnienia informacji dotyczącej spotkań Julii Przyłębskiej – osoby wykonującej działania na stanowisku Prezesa Trybunału Konstytucyjnego i Mariusza Muszyńskiego – Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego stanowi ingerencję w prawo do wolności wyrażania opinii.</p> <p>1) Stowarzyszenie zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego o udostępnienie informacji miało na uwadze, że media wskazywały na m.in. Mariusz Kamiński, pełnomocnik rządu ds. służb specjalnych, kilkakrotnie był w Trybunale Konstytucyjnym, a jednocześnie Trybunał miał rozstrzygnąć sprawę dotyczącą jego ułaskawienia, a także zbadać ustawy o uprawnieniach służb specjalnych. Jednakże Trybunał Konstytucyjny nie chciał podać rzetelnych informacji, a Rząd ich nie posiadał.</p> <p>Uzyskanie informacji o kalendarzach osób zarządzających Trybunałem Konstytucyjnym było i jest niezbędne dla oceny postępowanie Trybunału w kontekście niezależności od władzy wykonawczej i prowadzenia debaty.</p> <p><a href="https://oko.press/tajemnicze-wizyty-mariusza-kaminskiego-trybunale-konstytucyjnym-rzeplinski-sprawa-dyscyplinarki/">https://oko.press/tajemnicze-wizyty-mariusza-kaminskiego-trybunale-konstytucyjnym-rzeplinski-sprawa-dyscyplinarki/</a>  <a href="https://tvn24.pl/polska/kaminski-nie-powie-z-kim-sie-spotykal-w-trybunale-konstytucyjnym-ra767900-2469953">https://tvn24.pl/polska/kaminski-nie-powie-z-kim-sie-spotykal-w-trybunale-konstytucyjnym-ra767900-2469953</a>  <a href="https://www.rp.pl/Rzad-PiS/170809562-Mariusz-Kaminski-spotkal-sie-z-sedziami-TK.html">https://www.rp.pl/Rzad-PiS/170809562-Mariusz-Kaminski-spotkal-sie-z-sedziami-TK.html</a></p> <p>Bez informacji zawartych w kalendarza (dokumentach zawierających informacje o spotkaniach) nie ma możliwości realizacji wolności wyrażania opinii, w tym wykonywania zadań przypisanych prasie.</p> <p>2) Jednocześnie w związku ze sporem politycznym w Polsce wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego ma znaczenie również dla toczącej się debaty politycznej i roli jaką pełni aktualnie Trybunał Konstytucyjny. Podczas rozprawy przed Naczelnym Sądem Administracyjnym Stowarzyszenie wskazywało na wagę informacji będących przedmiotem postępowania w kontekście artykułu z 23 maja 2019 r., który ukazał się w Gazecie Wyborczej "Centrum dowodzenia w domu Przyłębskiej. Ujawniamy sekretne spotkania prezesa PiS, premiera i szefowej Trybunału" (<a href="https://wyborcza.pl/7,75398,24815201,centrum-dowodzenia-w-domu-przylebskiej-ujawniamy-sekretne-spotkania.html">https://wyborcza.pl/7,75398,24815201,centrum-dowodzenia-w-domu-przylebskiej-ujawniamy-sekretne-spotkania.html</a>). Bez wiedzy pełnej z kim spotykają się osoby zarządzające Trybunałem Konstytucyjnym społeczeństwo nie może ocenić wspólnych spotkań władzy wykonawczej i osób z sądy konstytucyjnego, co może budzi niepokój. Również bieżąca debata związana ze zmianami w sądownictwie w Polsce ma związek ze spotkaniami m.in. Julii Przyłębskiej z władzą wykonawczą: Tajne spotkanie PiS w Belwederze. Z Dudą i Przyłębską (<a href="https://www.rp.pl/Prawo-i-Sprawiedliwosc/200129326-Tajne-spotkanie-PiS-w-Belwederze-Z-Duda-i-Przylebska.html">https://www.rp.pl/Prawo-i-Sprawiedliwosc/200129326-Tajne-spotkanie-PiS-w-Belwederze-Z-Duda-i-Przylebska.html</a>): "W grudniu ubiegłego roku w Belwederze doszło do spotkania władz PiS z prezydentem i prezes TK Julią Przyłębską. Rozmowy dotyczyły ustawy kagańcowej i postępowania na wypadek krytyki ze strony UE - ustaliła Wirtualna polska", Onet: Kaczyński spotkał się z prezes TK Julią Przyłębską w jej mieszkaniu (<a href="https://www.rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/fakty/news-onet-kaczynski-spotkal-sie-z-prezes-tk-julia-przylebska-w-je,nld,4288960">https://www.rmf24.pl/raporty/raport-batalia-o-sady/fakty/news-onet-kaczynski-spotkal-sie-z-prezes-tk-julia-przylebska-w-je,nld,4288960</a>): "Sąd Najwyższy w czwartek podjął uchwałę ws. sędziów wybranych przez nową KRS. Dzień wcześniej PiS podjęło nieudaną próbę powstrzymania Małgorzaty Gersdorf. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek skierowała wniosek do TK o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Sejmem a Sądem Najwyższym. W efekcie prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska poinformowała o zawieszeniu zaplanowanego posiedzenia trzech izb SN. Pierwsza prezes nie zgodziła się z jej stanowiskiem. Jarosław Kaczyński tego dnia pojawił się w gabinecie Elżbiety Witek. Jak ustalili dziennikarze Onetu, prezes PiS spotkał się także z Julią Przyłębską. Do rozmowy doszło w jej mieszkaniu."</p>

**Opis zarzucanych naruszeń Konwencji i/lub Protokołów wraz z uzasadnieniem (ciąg dalszy)**

62. Powoływany artykuł

Uzasadnienie

Z informacji medialnych wynika, że w sytuacjach ważnych dla władzy wykonawczej - zarzutów o niekonstytucyjności m.in. projektowanych zmian przepisów dotyczących sądów, władza wykonawcza odbywa spotkania z osobami zarządzającymi Trybunałem Konstytucyjnym. Takie sytuacje budzą niepokój, a liczba artykułów wskazuje, że jest to ważny społecznie temat. Jednakże odmowa Trybunału podawania pełnych informacji oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w zasadzie wyłączają możliwość prowadzenia debaty publicznej opartej na dowodach i obiektywnej informacji. Media pełnią ważną rolę, ale istnieje tendencja do traktowania ich doniesień jako stroniczych. Dlatego bardzo istotny jest dostęp do źródłowej informacji.

Skarżące Stowarzyszenie pełni funkcję watchdoga prawa do informacji od 17 lat. W tym czasie przeprowadziło około 800 postępowań sądowych w celu wzmocnienia realizacji praw wynikających z artykułu 10 Konwencji. Jest to bowiem główny cel Stowarzyszenia. Stowarzyszenie podejmuje tematy, w których władza nie chce podać informacji albo w debacie publicznej brakuje określonych danych. Stowarzyszenie wspomaga też dziennikarzy mających problemy z uzyskaniem informacji publicznej zarówno wspomagając sposób argumentowania przed podmiotami zobowiązanymi, jak pomagając w postępowaniach sądowych. Strona siecobywatelska.pl jest zarejestrowanym tytułem prasowym. Na stronie publikowane są uzyskiwane informacje, omawiane postępowanie władz publicznych i polityków oraz opisywane są sprawy sądowe. Jednocześnie Stowarzyszenie komunikuje o tym poprzez media społecznościowe (FB: ponad 33 tys., Twitter: ponad 15 tys., Wykop: ponad 2 tys., Instagram: około 1 tys.) oraz wysyła newslettera: ponad 3 tys. osób i do około 1 tys. dziennikarzy.

Pierwsze sprawy związane z jawnością kalendarzy osób pełniących funkcje publiczne Stowarzyszenie rozpoczęło w 2014 roku. Sądy administracyjne – niezależnie od braku podstawy prawnej i wydarzeń politycznych, w których wiedza o tym co robią przedstawiciele najważniejszych organów władzy publicznej ma ogromną rolę dla debaty i stanowi prewencję nieprawidłowości - orzekały systematycznie, że kalendarz jest dokumentem technicznym.

Niewypracowanie standardu przestrzegania Art. 61 Konstytucji i Art. 10 EKPCzIPW w czasach, gdy organy władzy zazwyczaj przestrzegały systemowych ograniczeń dla podziału władz, a jeśli tak nie było w systemie istniały bezpieczniki ograniczające nadmiar władzy – przyniosło tragiczne skutki dla wydarzeń współczesnych. Media – w opinii obywateli – mają dziś tożsamościowy charakter. W związku z tym informacje w nich podawane są uważane za stronicze. Brak rzetelnej i wiarygodnej informacji pozwalającej obywatelom oceniać postępowanie osób pełniących funkcje publiczne, stanowi czynnik ułatwiający niszczenie demokracji w Polsce. Dodać należy, iż wnioskowane informacje były dostępne i gotowe do udostępnienia. Wykonanie wniosku nie wymagało szczególnego nakładu pracy w celu ich przygotowania do udostępnienia.

Trybunał Konstytucyjny, Wojewódzki Sąd Administracyjny oraz Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrując sprawę w żaden sposób nie oceniły charakteru żądanych informacji pod względem potencjalnego interesu publicznego i zwróciły uwagę wyłącznie na kwestie techniczne wynikające z orzecznictwa - tzw. dokument wewnętrzny, roboczy, techniczny.

W tym miejscu należy wskazać, że takie zważenie kwestii spornych na gruncie ochrony wynikającej z art. 10 Konwencji wprowadza daleko idące ograniczenie wolności wypowiedzi. W Polsce doszło do niepożądanego sytuacji, w której ochrona prawa do informacji wiąże się nie z odwołaniem się przez sądy do kwestii roli informacji dla debaty publicznej, a poprzez określenie charakteru dokumentu w jakim znajdują się pożądane informacje, tak jak to miało miejsce w tej sprawie.

**G. Zgodność z kryteriami dopuszczalności wynikającymi z artykułu 35 § 1 Konwencji**

W odniesieniu do każdego z zarzutów proszę wskazać, że wykorzystano skuteczne środki odwoławcze w kraju oraz wskazać datę, w której ostateczne orzeczenie (decyzja) krajowe zostało ogłoszone i doręczone, w celu ustalenia, że zachowany został termin sześciu miesięcy.

63. Zarzut(y)	Wykorzystane środki odwoławcze wraz z datą ostatecznych orzeczeń
Art. 10	I OSK 2893/18 - uprawomocniony wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 czerwca 2019 roku  II SAB/Wa 493/17 - wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 23 stycznia 2018 roku

64. Czy istnieją lub istniały inne środki zaskarżenia lub środki odwoławcze, które nie zostały wykorzystane?  Tak  
 Nie

65. Jeżeli tak, proszę wskazać, jakie środki nie zostały wykorzystane i z jakich powodów

Na gruncie art. 21 Ustawy wykorzystane zostały wszystkie środki zaskarżenia w procedurze sądowej - jedyna dopuszczalna w przypadku uznania, że określony rodzaj informacji nie stanowi informacji publicznej.

Stowarzyszenie nie skierowało skargi konstytucyjnej. Uznajemy, że Trybunał Konstytucyjny nie jest prawidłowo obsadzony, co nie gwarantuje ochrony praw i wolności. Nadto istnieją uzasadnione wątpliwości co do wyboru Julii Przyłębskiej na Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie sprawa dotyczy informacji o spotkaniach Julii Przyłębskiej, co może powodować wątpliwości co do bezstronności.

Równocześnie Stowarzyszenie zauważa, iż w Postanowieniem z z 2 grudnia 2015 r., SK 36/14, Trybunał Konstytucyjny uznał, że organizacje pozarządowe nie mogą kierować skarg konstytucyjnych w sprawach dotyczących prawa do informacji: "Trybunał stwierdza zatem, że konstytucyjne prawo dostępu do informacji publicznej przysługuje wyłącznie „obywatelom”, a zatem osobom fizycznym legitymującym się obywatelstwem polskim. Oznacza to, że stowarzyszenie nie ma legitymacji do wniesienia skargi konstytucyjnej, dotyczącej tego prawa."

#### H. Informacje dotyczące postępowania przed innymi organami międzynarodowymi (jeżeli takie było lub jest prowadzone)

66. Czy którykolwiek z zarzutów został przedstawiony przez skarżącego w postępowaniu wyjaśniającym lub ugodowym przed innymi organami międzynarodowymi?  Tak  
 Nie

67. Jeżeli tak, proszę o zwięzłe przedstawienie postępowania (przedstawione zarzuty, data i sygnatura decyzji, jeżeli takowe zapadły)

68. Czy skarżący składał już wcześniej skargę/skargi do Trybunału?

Tak  
 Nie

69. Jeżeli tak, proszę o podanie poniżej numeru / numerów poprzednio złożonej skargi/ złożonych skarg

Skarga nr 23778/13  
Skarga 71369/17